Nr 146 Dnia 7 Lipca Środa Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Willibalda i Apoloniusza.
Jutro: SS. Elżbiety Wd. i Kiliana B.
Piątek: SS. Cyrylla B. i Anatolji P.
Sobota: 7 Braci MM. i Amalji P.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 49
Zachód „ „ 8 „ 19

Długość dnia god. 16 minut 30
Ubyło „ „ „ „ 13

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Jana z Dukli i Sabina.
Poniedziałek: SS Jana Gwalberta Opata.
Wtorek: S. Małgorzaty P. M.
Środa: S. Bonawentury Kardynała.

—W dniu dzisiejszym już od samego rana wystawionym został w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, Przenajświętszy Sakrament, w obec Którego rozpoczęło się 40 to-godzinne Nabożeństwo z kazaniami tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów.

Jutro w dalszym ciągu i tym samym porządkiem jak w dniu dzisiejszym, odbywać się będzie toż Nabożeństwo, którego uroczyste zakończenie nastąpi pojutrze, w piątek.

—br— „Fabryki nasze przedstawiają szerokie pole do obserwacji, i gdyby wychowanie robotników dało im możność pojmowania tego, na co ciągle patrzą, to dla nauk wypłynęłyby ztąd niezliczone korzyści. Kto wie ilu Samsonów pozbawionych umysłowego wzroku pracuje we młynach i kuźniach Manchestru i Birimnghamu! Przywróćcie wzrok tym Samsonom, dajcie im cokolwiek znajomości fizyki, a powiększycie prawdopodobieństwo odkryć, a tem samem nadzieję rozwoju społeczeństwa.'

Ustęp ten jednej z mów Tyndalla przyszedł nam na myśl, gdyśmy oglądali model balonu, zbudowany przez dwóch czeladników stolarskich, o którym onegdaj krótką wzmiankę podaliśmy.

Panowie Julian Wojciechowski i Aleksander Kwiatkowski opowiadają, iż nad pomysłem swoim pracowali przez lat 5. Trzy lata przeszły na obmyślaniu planu, dwa zaś na próbach, których ostatecznym wynikiem jest model wystawiony na pokaz.

Pomysł to wcale nie nowy.

W modelu tym widzimy dwa balony połączone podwójnem wiązaniem drewnianem. Na niższem wiązaniu stanowiącem rodzaj pomostu umieszczone są cztery skrzydła, których ruch naprzód i w tył, ma nadawać balonowi ruch w jednym kierunku. Skrzydła te mają być poruszane siłą dwóch ludzi. Górny pomost spoczywa na rusztowaniu opartem na dolnych końcach balonów. Na tym pomoście nad obu balonami są miejsca przeznaczone dla dwóch ludzi, trzymających w ręku lekkie, o wielkiej powierzchni, wiosła podwójne.

Na górnym pomoście znajduje się nadto żagiel, który rozmaicie można nastawiać, stosownie do kierunku i siły wiatru.

Czynność przyrządu wynalazcy tłómaczą w sposób następujący.

Balony napełnione gazem wznoszą całą machinę w górę, ludzie stojący na dolnym pomoście będą ją siłą swych rąk posuwali w jednym kierunku, wiatr będzie temu dopomagał za pomocą stosownie nastawionego żaglu górnego. Jeśli zaś zajdzie potrzeba zmiany kierunku, to ludzie stojący na górnym pomoście machnąwszy pewną liczbę razy wiosłami zwrócą w bok przód przyrządu, tak samo jak ster zwraca na bok koniec łodzi.

Każdy, kto wie jak znaczny opór stawia balonom powietrza, spostrzeże, iż taki sposób kierowania balonami należy do dziedziny mrzonek.

Nawet w spokojnem powietrzu siła dwóch ludzi nie posuwałaby ogromnego przyrządu,—a ogromnym być musi, aby mógł udźwignąć rusztowanie, kilku ludzi i balast.

Cóż dopiero podczas wiatru?

Uczeni obliczyli, iż siła potrzebna do kierowania balonem rośnie w stosunku potęg dziewiątych z prędkości, co znaczy, że jeśli dla pokonania pewnego zwiększonego oporu powietrza w skutek wiatru, chcemy prędkość biegu balonu powiększyć np. 3 razy, to potrzeba na to użyć siły 19,683 razy większej niż powietrze. Siły takiej zwiększona praca dwóch ludzi nie dostarczy. Nawet machiny w tym celu użyć nie można, bo musiałaby być bardzo ciężka, co znowu pociągnęłoby za sobą większy rozmiar balonów, a zatem i zwiększenie oporu powietrza.

Wynalazcy jednak utrzymują, iż siła dwóch albo czterech ludzi wystarczy. Na jakiej zasadzie tak twierdzą? Czy obliczyli siłę oporu i siłę ludzi mających go pokonać! Nie, bynajmniej, twierdzą tylko iż są przekonani, że dwaj ludzie dadzą sobie z tym radę. Opierają się więc na własnej intuicji, która wtedy gdy jest sprzeczna z fizyką, w naszym zimnym wieku żadnej nie ma wartości.

Oprócz intuicji mają wynalazcy jedno doświadczenie (?) Powiadają, że wznieśli się balonem mającym 4 łokcie wysokości, a 8 łokci obwodu o kilkadziesiąt stóp ponad ziemię i że jeden z nich sterował w tej wysokości wiosłem. Do napełnienia tego malutkiego baloniku użyli nie gazu oświetlającego, ponieważ próba odbywała się w lesie, lecz dymu pewnej palnej materji, który się składał głównie jakeśmy wnieśli z podanych nam szczegółów, z kwasu węglanego, siarkowego i węglowodorów ciężkich a więc gazów nie tylko nie lżejszych lecz cięższych od powietrza.

Próba więc ta jest strasznie problematyczną.

Proporcja części składowych projektowanego balonu, i wiele innych szczegółów dowodzą, że wynalazcy nie mają najmniejszego pojęcia o najprostszych zasadach fizyki. Zdawało im się naprzykład, że jeżeli górny pomost oprą na dolnych końcach balonu, to tym sposobem tak zniżą środek ciężkości, że w żadnym razie, przy jakiemkolwiek obładowaniu pomostu, nie będzie mogło nastąpić zwichnięcie rownowagi, i balon nie wywróci się. Opierają ten wniosek na swym doświadczeniu w lesie—nie uwzględniając zresztą tego, że jeden z nich „trzymał balon na sznurze, aby się nie wzniósł po nad drzewa."

Przytaczamy to dla dania czytelnikom pojęcia o znajomości fizyki wynalazców.

Gdyby ten wynalazek przedstawił jaki człowiek, któryby miał pretensją do uczoności, gdyby nawet młodzieniec, który skończył gimnazjum, tobyśmy bez wątpienia całą rzecz pominęli milczeniem, tak jak się zbywają wszelkie „genialne" wynalazki, które początkujący w naukach rok rocznie po kilka tysięcy wynajdują. Ale wynalazek o którym mówimy został przedstawiony przez robotników, którzy dużo nań czasu i pieniędzy stracili, i obmyślili kilka dość dowcipnych szczegółów.

Szczegóły te, jeśli ich nikt wynalazcom nie podszepnął, jeżeli sami na myśl wpadli, aby je urządzić, nie wiedząc, że już ktoś inny takich używał, dowodziły by wielkiego sprytu i pomysłowości wynalazców, które poparte nauką mogłyby wydać bardzo pożądane rezultaty.

Sama już ta okoliczność, że czeladnicy stolarscy robili próby z balonem, (jakiemikolwiekby one były) że tracili na nie czas i pieniądze i że są rzeczy w modelu obmyślone dość dowcipnie, stosownie do poziomu wiedzy wynalazców—każe nam ubolewać nad tem, że przy swem zamiłowaniu i sprycie nie mają nauki, któraby im dała możność jeżeli nie rozwiązania trudnego zadania kierownictwa balonów, to zaprowadzenia ulepszeń w zakresie ich własnej specjalności.

A iluż tak, lub więcej jeszcze zdolnych robotników pracuje w naszych zakładach fabrycznych! Iluż Samsonów pozbawionych umysłowego wzroku, powtarzamy z Tyndallem spędza całe swe życie, na pracy często muskularnej! Rozwińmy im wzrok duchowy, dajmy im naukę, a wtedy—kto wie, do jakich rezultatów dojdziemy!

Wiadomości miejscowe.

= Tegoroczna hodowla jedwabników na Czystem pod Warszawą (obok pomnika), odbywa się nader pomyślnie, pod przewodnictwem p. barona Tomasza Dangla, członka Rady Nadzorczej Spółki Jedwabniczej. Przybywający tam ciekawi, chętnie we wszystkich szczegółach bywają objaśniani, a niejeden niewierzący w możność produkowania jedwabiu w naszym kraju, odszedł ztamtąd gorącym jedwabnictwa krajowego zwolennikiem. Bo i jakże nie miał być przekonany, widząc około pół miljona robaczków konsumujących dostarczane im obficie liście morwy,

DZIŚ I DWA LATA TEMU.

W r. 1831 wznowiono u nas starą sztukę Ifflanda pod tytułem „Gracz czyli Dziecko stawione na kartę."

Sztuka ta przedstawiona po pierwszy raz na początku bieżącego wieku, cieszyła się wówczas powodzeniem i to głównie spowodowało myśl wznowienia jej.

Grali w niej wówczas Kudlicz, Werowski, Piasecki, Palczewska, Zdanowicz, Bogusławski, Karasiński, Damse i wielu innych, których nazwiska opuszczam tutaj dla skrócenia sprawozdania.

Pomimo jednak tych nazwisk z których każde złotemi literami możnaby zapisać w dziejach naszej sztuki teatralnej, odgrzewany dramat nie cieszył się zbytniem powodzeniem.

Pięćdziesiąt lat temu publiczność uważała już tę sztukę za przestarzałą. Ale gusta zmieniają się widocznie. Wczoraj bowiem „Gracz" odmłodniał na scenie teatru letniego.

. . . . . .

...Kiedy ogródki zaczęły się już tutaj na dobre organizować, zdarzyło się, że po przedstawieniu w teatrze letnim jakiejś sztuki poważnej, która nie zbyt liczną ściągnęła publiczność, spotkałem się przy wyjściu z Sali teatralnej z jednym z najlepszych naszych artystów charakterystycznych.

— No cóż? rzekł on do mnie, publiczność nie bardzo proteguje nasz letni teatr, widocznie bawar lepiej jej pachnie.

— Nie bawar odpowiedziałem, ale ciągła nowość, którą jej tam podają. W ogródkach wychodzą conajmniej dwie nowe sztuki na tydzień, przez co repertuar więcej jest urozmaicony i zawsze jakiś nowy tytuł nęci. A przy tem czy nie uważałeś pan, że gdy jaka sztuka zapowiedziana jest w teatrze, to nim się próby rozpoczną na dobre, w ogródku już ją przedstawiono raz drugi i trzeci nawet i przez to cały powab nowości jest jej odjęty, Więc chociaż nie robię porównania pomiędzy przedstawieniem tu i tam, sądzę jednak, że znasz pan przysłowie o pierwszym, który do młyna zajechał.

— Masz pan słuszność, odpowiedział ów artysta, ale cóż poradzić na to. Wszakże każdemu wiadomo, że reżyserja szwankuje u nas.

— No..i widzi pan... trudne położenie... tyle przeszkód!

— Co to jest trudne położenie! Gdybym ja był reżyserem, zaraz bym im pokazał jak to można się zabrać do rzeczy.

Przeszkody dla energicznego człowieka nie istnieją.

— I cóżbyś pan uczynił? zapytałem...

. . . . . .

Niepamiętam który z wielkich krytyków niemieckich pisząc w pierwszych latach tego wieku o „Graczu czyli dziecku stawionem na karcie" zarzuca tej sztuce ciągłe niekonsekwencje, i poświęcenie prawdy życiowej dla uwydatnienia ról niektórych.

Rzeczywiście pisał to aktor, i znać to zaraz po robocie. Główne naprężenie sytuacji pochodzi stąd, że gracz ów Karol, lękając się więzienia za długi, przystaje na propozycje czynione mu przez podstępnego szulera Poserta i zostaje jego kassjerem.

Rzecz po prostu nieprawdopodobna, bo każden człowiek, któremu by cokolwiek w sercu pozostało, nie wahał by się w takim wypadku i poszedł by raczej do więzienia. W takim razie nie ma wyboru, a wszakże autor nie pragnie nam pozbawić Karola z wszelkich uczuć, bo usiłuje go rehabilitować nawet w końcu za pomocą opatrznościowej interwencji ministerjalnej.

I co radca tajny ujął, to minister wynagradza. Jest więc równowaga.

W naturze nic nie ginie.

Ale nie przeszkadza to sztuce być nudną i rozwlekłą.....

. . . . . .

..... Przedewszystkiem, mówił ów artysta, pragnąłbym unikać nudów. Bo nie masz nic tak zabijającego jak nudy. W zimie w teatrze wielkim można wznawiać arcydzieła Szekspira, Szyllera etc. Ale w lecie co innego zupełnie, letni teatr ma swoje wymagania. Żadnych wznowień, żadnych sztuk bardzo poważnych, po co mi to, tem bardziej, że najlepsi artyści rozjeżdżają się na lato. Można dawać dramaty, tak zwane a grand spectacle, albo komedje ludowe, albo sztuki z zakrojem melodramatycznym, albo farsy wreszcie.

Nie zbrakłoby na wyborze. Literatury zagraniczne dotąd mają dość liczny kontyngens tego rodzaju sztuk, a nawet nie potrzebaby się uciekać do nowych przekładów, bo rozpatrzywszy się tylko dobrze, na pułkach naszej biblioteki teatralnej, możnaby znaleść mnóstwo takich sztuk, które drzemią snem błogosławionym, bo przeznaczone do przedstawienia, i w swo-

zbierane w tuż obok położonym sadzie morwowym, daleko większą ilość jedwabników wyżywić zdolnym? jak ma wątpić, widząc naocznie jak taka hodowla jest łatwą i prostą rzeczą, mimo że prowadzi się tam na wielką dosyć skalę?

Wszystkie jedwabniki są zdrowe, a gdy się oprzędą, będzie około tysiąca funtów kokonów. Piękna to już produkcja, a zwiększy ją znacznie zapewne produkcja innych hodowców, bo w wielu miejscach naszego kraju wzięto się tego roku do hodowli jedwabników z odnowionym zapałem, skoro Spółka Jedwabnicza ogłosiła, że je nabywać będzie (za pośrednictwem handlu p. Al. Rodkiewicza w Warszawie, przy ulicy Miodowej). P. baron Dangel sprowadził do wychowalni na Czystem kilku ludzi ze swego majątku w Sieradzkiem, i zapewnia, że każdy z nich, stał się po tej jednej tylko kampanji doświadczonym hodowcą i na rok przyszły sam już hodowlę prowadzić będzie we wskazanem sobie miejscu. Posiadacze morw w naszym kraju, pragnący ciągnąć z nich odpowiednią korzyść, a niechcący się osobiście hodowaniem jedwabników zajmować, mogliby przysyłać na Czyste chętnych do wyuczenia się tego łatwego procederu, zaopatrzonych w listy polecające do pana barona Dangla i w środki utrzymania się. Hodowla na Czystem potrwa jeszcze najmniej trzy tygodnie, z powodu późnego jej rozpoczęcia i nierównoczesnego oddania do wylęgu jajeczek jedwabniczych. Dla chcących się nauczyć hodowania jedwabników wyborna nadarza się obecnie sposobność; jedne bowiem z nich znajdują się dopiero w drugim *wieku* życia, gdy najwcześniej wylęgłe już się oprzędają. Cały więc przebieg hodowli odrazu widzieć można, a dla sprytnego parobczaka dosyć paru tygodni, jeśli nie kilku dni nawet, żeby wszystko zrozumiał. Tacy wychowańcy, gdyby byli liczni, roznieśliby wprędce wieść po kraju całym o złotodajnym przemyśle jedwabniczym i wprowadziliby go pod strzechy drobnych właścicieli, którzy istotnie w każdej większej produkcji znakomity biorą udział. Ci, co zwiedzali Włochy, mówią, że one wyglądają jakby jeden olbrzymi ogród; to morwy rozsiane po polach, przy drogach i kanałach, stanowiące żywe płoty i gaje, dają krajowi ten charakter, z czego lud ma rok rocznie po kilkaset, a rząd po kilkanaście miljonów dochodu. Czemużby u nas to samo być nie mogło? W Brandeburgji, w Szwecji nawet hodowla jedwabników się udaje, bo i tam klimatowi morwa się zwycięzko opiera; u nas przecie miljony tych drzew rosną,— z małym jak dotąd pożytkiem!

= Dzisiaj o godzinie 10-tej z rana zebrała się dość liczna, bo około 2,000 osób złożona kompanja pobożnych, do kościoła Ś-go Ducha, gdzie JX. kanonik Ballach, Rektor miejscowego kościoła po stosownem przemówieniu do zgromadzonych, a mających zamiar udać się na nadchodzącą uroczystość odpustową Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej do Częstochowy, odprawił na ich intencję Wotywę uroczystą, po skończeniu której udzielił im błogosławieństwo na drogę.

Tak więc o godzinie 11-tej wyruszył w podróż z krzyżem, chorągwiami i obrazami na czele, liczny ten szereg pątników, do których przyłączyło się dużo Krewnych i Znajomych odprowadzając ich przez całe miasto.

Udali się oni w tym processjonalnym pochodzie ulicami: Długą, Przejazdem i Lesznem, śpiewając po drodze pieśni nabożne.

= Olejodruki poczynają się u nas rozpowszechniać. W ostatnich czasach wydano dwa obrazy, kopje z naszych malarzy, które i za granicą znalazły szerokie rozpowszechnienie. Były to: „Powrót z Jassyru“ Loeflera i „Klementyna Sobieska.“ Obecnie dowiadujemy się, iż drugi obraz Loeflera, znany i ceniony „Skon Czarnieckiego“ doczeka się w ten sposób spopularyzowania. Egzemplarz próbny oglądaliśmy w składzie pp. Altenberga i Robiczka.

= Stosunek człowieka do jego darów przyrodzonych, zdolność ich użycia, są kamieniem probierczym wartości duchowej. Prawdę tę wypowiedzieli świetnie dwaj znakomici pisarze francuzcy Augier i Sandeau, w komedji skreślonej przed dwudziestu kilku laty p. t. „Kamień probierczy“ (Pierre du touche).

Bohaterem sztuki jest artysta z owej epoki, kiedy artyści harde stawili czoło nędzy i zapomnieniu, kiedy za niewolnicę mieli fantazję, tę najwyższych skarbów rozdawczynię, kiedy siły do pracy nadawało im potężne braterstwo, odźwierciadlające się w ich dziełach nieśmiertelną pieśnią wszechmiłości.

Troje ubogich istot z tego rajskiego świata sztuki, żyje razem na poddaszu. Spiegel maluje obrazy i wesoło drwi z bogactw tego świata, Franciszek napisawszy jedną symfonję, siedzi z założonemi rękami na chlebie przyjaciela i tonie w kwaśnem narzekaniu na niewdzięczność świata. Fryderyka jest duszą i natchnieniem tego zakątka,— jest miłością.

Franciszek jest jego królem. Dla niego to pracuje Spiegel w pocie czoła, wyrzekłszy się nawet najcenniejszego przywileju artysty, niezależności tworzenia,— jemu w dziewiczych marzeniach oddała serce Fryderyka.

Oboje wierzą w jego genjusz i pragną dodać mu skrzydeł. Jakże często serca szlachetne przywiązują się do tych natur kapryśnych, egoistycznych, pozornym jaśniejących blaskiem i jakże okrutne rozczarowania idą w ślad za tem fantastycznem zaślepieniem.

Spiegel kochał sztukę, piękność prawdę, ludzkość, naturę, a dla przyjaźni gotów był ostatnią kroplę krwi z żył swych wytoczyć. Franciszek w sztuce widział tylko narzędzie podniesienia siebie, w przyjaźni korzystną spekulację, a w sobie samym narzędzie ziemskiej doskonałości.

Gdyby pozostał ubogim, wpadłby powoli w gorycz i zniechęcenie, opuściłby ręce i zostałby typem artysty, który zamiast tworzyć i pracować, sarka wieczyście na strome skały fatalności.

Ale los chciał inaczej.

Stary dziwak, namiętny wielbiciel muzyki hrabia von Holderheim, posłyszał raz pod oknem dźwięki jedynej symfonji Franciszka, wszedł do mieszkania artystów, pogawędził z niemi godzinkę, a w dwa miesiące później umarł, zapisując Franciszkowi kolosalną fortunę.

I on także wierzył w jego geniusz.

Akt drugi wprowadza nas do starożytnego zamku Hilderheim, dziedzictwa ubogiego artysty. Świat prawdy i swobody, ściera się tu ze światem pozoru i konwenansu. Zestawienie dokonane zostało z rzeczywistem mistrzostwem. Ani śladu tendencyjnej przesady, postacie poruszają się i działają w imię prawdy życiowej, zgodnie z naturą własną i obyczajem sfer, do których należą. Autorowie nie forsowali umyślnie ani świateł ani cieni, nie malowali na czarno arystokracji, ale przedstawili ją taką, jaką jest, a raczej stała się pod wpływem warunków, w których się kształci i rozwija.

Przedstawicielami świata arystokratycznego są: baron Berghausen i margrabina Rosenfeld z córką, ubodzy krewni zmarłego hrabiego i oddawna przyzwyczajeni majętność jego uważać za swą własną. Zawiedzeni w nadziejach, usiłują wyzyskać położenie na swą korzyść. Baron odgadł próżność Franciszka, przedstawia mu adopcję, jako środek wejścia od razu w wysokie sfery towarzyskie, margrabina proponuje mu małżeństwo z córką, która chociaż kocha wysokiego porucznika, Konrada, a raczej błękitny jego mundur, ale gotowa się poświęcić dla świetności rodu.

Franciszek broni się przeciwko tym pokusom, ale słabo. Raz wszedłszy na fatalną drogę ustępstw, zrywa koleją wszystkie węzły z przeszłością. Wyrzeka się nazwiska ojca, przyjaźni Spiegla, miłości Fryderyki, a nareszcie i tej sztuki, która mu dała wszystko.

— Nieszczęśliwy!— woła Fryderyka — on depcze swój talent.

— Nigdy go nie miał — odpowiada Spiegel z oburzeniem.

Rozwiązanie jest prześliczne. Spiegel i Fryderyka opuszczają zamek możnego pana, idą w świat szeroki snuć razem to pasmo kwiatów i cierni, która zawód artysty splata. Jednocześnie służący melduje wizytę.

— Porucznik Konrad de Stolzenfeld.

— Prosić,—odpowiada Franciszek.

Anioł przyjaźni i anioł miłości uleciały; w podwoje domu, zmazanego zbrodnią niewdzięczności, wchodzi niesława.

Prześliczny ten utwór granym był wczoraj w Alhambrze, za co wdzięczni jesteśmy dyrekcji tej scenki, jeżeli wdzięczność nasza zdoła wynagrodzić pustki towarzyszące stale przedstawieniu każdej wyższej, podnioślejszej sztuki. Pan Trapszo bardzo poprawnie grał rolę barona, a p. Kremski usiłował w sympatyczną postać Śpiegla, wlać życie, prawdę, humor i uczucie drgające pod rubaszną formą... Jeżeli nie udało mu się to w zupełności, to dla tego jedynie że rolę swą zabarwił pewnym niewłaściwym odcieniem sentymentalizmu i że wadliwe wymawianie nie pozwala mu panować nad sobą w chwilach wybuchowych.

P. Bystrzyński w roli Franciszka zastępował jak zwykle manierowaną swobodą ruchów brak zrozumienia charakteru, który przedstawia.

Pani Siennicka była bardzo wdzięczną Fryderyką.

Co do młodziutkiej debiutantki, która w roli panny Rosenfeld robiła wrażenie doskonale nakręconej pozytywki, sądzimy, że zawcześnie wystąpiła na scenę.

---

im czasie przeprowadzone przez cenzurę, nigdy jednak przedstawione nie były.

Tylko trzeba pamiętać, że reżyserja u nas nie jest synekurą, ale pewnym rodzajem dyrektorstwa artystycznego.

Należy dobrze zrozumieć to położenie rzeczy....

. . . . . .

A cóż znaczy owe dziecko stawione na kartę? To już doprawdy nonsens. Chyba dla efektowności tytułu taki koniec dorobiony do dramatu.

Krytyk o którym wspominaliśmy twierdził, że sztuka ta pozbawiona wszelkich zalet, zawdzięcza czasowe powodzenie, niezwykłej efektowności scenicznej, jakiej w niej nie szczędzono.

A dzisiaj i ten warunek nawet upada, gdyż tegocześni autorowie przyzwyczaili nas do takiej wystawności, do tak naprężonych sytuacji, że środki, któremi dawniejsi rozporządzali, wydają nam się ubogie i nędzne a stawienie dziecka na kartę, dość zimno jest przyjętem przez publiczność i nie budzi najmniejszego wrażenia.

Pozostaje więc tylko popis rol pojedynczych. Pod tym względem, dramat ten, jeśli go tak nazwać można, niemało nastręcza pola, zwłaszcza przy doskonałej grze naszych artystów.....

. . . . . .

...Mamy wyborny komplet artystów — mówił dalej mój interlokutor—mamy komplet taki, że nie każdy z większych nawet teatrów Europejskich równać się z nami może pod tym względem.

I po co marnować takie siły na jedno-dniowe błachostki, albo co gorsze na liche wznowienia? Gdybym ja był reżysserem, tobym przez zimę myślał już o porze ogórkowej i przygotował sobie taki repertuar do teatru letniego, że publiczność musiałaby ciągle zapełniać salę.

Wszakże nie święci garnki lepią, tylko trzeba popracować.

Jeżeli najlepsi artyści rozjeżdżają się w lecie, to przecież reżysser nie wyjeżdża, a jego powinnością jest umieć zużytkować siły które pozostały i ratować kassę, bo kassa nie może być pustą.

Jeżeli dyrektorowie teatrzyków ogródkowych robią pieniądze, to nie ulega wątpliwości, że teatr letni dobrze poprowadzony, wytrzyma zwycięzko konkurencję, bo przecież ma siły, środki i wszelką łatwość po temu.....

. . . . . .

Nigdy może nie przychodziło nam tyle żałować, że publiczność na to pierwsze nawet przedstawienie nie zapełniła sali teatralnej.

A żałowaliśmy tego nie dla sztuki, ale dla prawdziwie koncertowej gry artystów naszych.

Na pierwszem zaraz miejscu postawimy pana Rapackiego, który z dziwnie plastyczną prawdą odtworzył postać Radcy Tajnego Wallenfelda. Trudno lepiej uobrazować niedorzeczną dumę i zaciętość niedołężnego starca.

Wybornym był p. Leszczyński w roli szulera Poserta, a trzymając się bardzo trudnej do odnalezienia tu miary, złożył w tej roli świadectwo niezwykłego talentu do ról charakterystycznych. Szkoda tylko że kunsztownym cieniowaniom na których głównie ta rola zależy, przyklaskiwać tylko mogły pierwsze rzędy krzeseł bo p. Leszczyński biorąc na serjo astmatyczne usposobienie Poserta, zniżał organ mowy tak dalece, że dalsze rzędy i górne miejsca zaledwie tylko pojedyncze zdania i wyrazy dosłyszeć mogły.

Z godnością i uczuciem charakter Marji pojęła i oddała pani Rakiewiczowa, p. Tatarkiewicz niekonsekwencje roli Karola umiał ratować wielką prawdą gry i niekłamanem uczuciem. P. Chomiński był prawdziwym wzorem służalczych sekretarzy a pp. Stolpe i Grzywiński również zadawalająco wywiązali się z ról swoich.

Ale cóż z tego? W sali panowało zimno rzadkiemi tylko przerwami oklaskami. Widocznie graczowi stawka nie szczęściła się.....

. . . . . .

.....—Więc pan reżysera tu jedynie winisz? zapytałem.

—Naturalnie, ze reżysera. On dyryguje tą całą orkiestrą on zna jej siły i wie ile z każdego pojedyńczego instrumentu efektu wyciągnąć można. Dajcie tylko nam dobry kierunek a zobaczycie co potrafimy.

—La critique est aisée mais l'art est d'officile odpowiedziałem. Gdzie tu lepszego znaleść?

Artysta spojrzał na mnie z uśmiechem.....

. . . . . .

Odszedłem nie bardzo przekonany a wczoraj przy wyjściu z teatru przypomniała mi się ta rozmowa.

I znowuż sobie zadałem to pytanie na kim wina ciąży?

Bo to fakt niezaprzeczony, że teatrzyki są pełne a w teatrze letnim na każdem prawie przedstawieniu mnóstwo miejsc świeci pustkami.

Znajdujemy także, że symfonia francuzka wykonywana na scenie przez miejscową orkiestrę przedstawiała rażące podobieństwo do muzyki kociej.

= Pisaliśmy przed trzema dniami o spodziawanem uregulowaniu brzegów Wisły. Będzie to rzecz zbawienna dla kraju, obecnie bowiem Zarząd Żaglugi parowej na co raz większe narażony bywa straty.

Wczoraj już donosiliśmy, że większe statki mogą tylko chodzić do Modlina. Ale od wczoraj do dziś zmieniła się postać rzeczy. Dziś bowiem żaden statek nie mógł już wyjść z Warszawy, bo statki Warszawa i Wisła zmuszone nocować w drodze między Wyszogrodem a Tokarami zjawiły się dopiero w Warszawie dziś o 8 ej zrana zamiast przybycia wczoraj po południu tak jak to program mieć chce.

Woda na Wiśle opadła w niezwykły sposób,

Istnieją dwa zatory, pierwszy pomiędzy mostem żelaznym a cytadellą, drugi zaś pomiędzy Wyszogrodem a Tokarami gdzie jak powiedzieliśmy statki musiały całą noc przebywać. Nie mówimy już o strasznem utrapieniu jakie to wstrzymanie biegu statków spowodowało tak dla tych którzy z Warszawy mieli dziś wyjeżdżać, jak i dla tych którzy niespodziewanie nocleg w drodze odprawiać musieli. I czy to tego będzie jeszcze długo?... Biedna, oj biedna parowa żegluga.

= Z liczby Farmaceutów którzy ukończyli dwuletni kurs nauk w Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie i odbyli egzamina w m. maju i czerwcu r. b., otrzymało stopień *Prowizorów Farmacji*:

Babiński Antoni, Chwedkowski Józef, Dużyński Aleksander, Gawłowski Zefiryn, Górski Józef, Kowalski Jan, Klemczyński Konstanty, Księżopolski Władysław, Namitkiewicz Władysław, Rzepecki Franciszek, Sielecki Edmund, Wacowski Dyonizy, Żurkowski Romuald.

= Niestety!

Różne są dnie w miesiącu, jako drzewa w lesie
Jeden niesie pogodę, drugi burzę niesie...

Tak właśnie mają się rzeczy z wczorajszym i dzisiejszym dniem.

Wczoraj rozradowaliśmy mieszkańców Płocka wieścią, że truppa pani Caroselli puszcza się na fale Wisły, ażeby ponieść im w dani rozkosze włoskiej muzyki...

Dziś smucimy ich doniesieniem, iż wyjazd pani tej wstrzymany został i że nam danem będzie poić się italskim śpiewem, gdyż od jutra Włosi rozbijają swe namioty w Tivoli...

Już jutro, po raz niewiadomy nawet który, publiczność warszawska będzie tam świadkiem miłosnych dziejów Violetty Valery i Alfreda Germont.

= W ubiegłym miesiącu odbył się egzamin roczny w Szkole Elementarnej przy kościele Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie w obecności JW. White, Generała Jazdy, Senatora; JW. Spleszyńskiego, Superintendenta Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Królestwie Polskiem, JW. Hornberga, Inspektora Szkół m. Warszawy, W. A. Loewe, Prezesa Kollegium Kościelnego, WW. A. Diehla, Folanda i Gąsiorowskiego, Członków tegoż Kollegium i miejscowych Nauczycieli.

Według sprawozdania W. Weidla, Opiekuna Szkoły, w upłynionym roku szkolnym we wspomnionym zakładzie wykładało 6 Nauczycieli i 2 Nauczycielki; zapisanych zaś było uczniów 195, uczennic 77, z liczby których otrzymali:

W oddziale I męzkim: Nagrody: Zakrzewski Stanisław, Kraszpulski Wiktor, Klotz Napoleon, Goldmütz Michał, Willman Wacław, Schrader Wilhelm; Pochwały: Sierpiński Wiktor, Perkowski Stanisław, Kühnel Konstanty, Maciejewski Paweł, Mucho Wacław, Krause August, Wagner Adolf, Domański Ignacy, Kulczyński Władysław, Kozanti Krystjan.

W oddziale II męzkim: Nagrody: Janucik Józef, Schmidt Józef, Philip Michał, Deike Wilhelm; Pochwały: Pawłowicz Jan, Skoraczyński Albert, Kaper Andrzej, Jung Otton, Dąbkowski Władysław.

W oddziale I żeńskim: Nagrody: Cichocka Franciszka, Ziegler Anna, Krause Matylda, Sauer Barbara, Korzeniowska Józefa; Pochwały: Daberko Józefa, Zientek Weronika, Skoraczyńska Paulina, Mausberger Cecylia, Engelhardt Lucyna, Hoffman Sydonia.

W oddziale II żeńskim: Nagrody: Liebelt Eleonora, Horko Helena, Hartwig Franciszka; Pochwały: Ostaszewska Anna, Laska Barbara, Laska Józefa, Kiełbasińska Stefania, Laska Marjanna.

= Wczoraj przystąpiono nareszcie do naprawy bruku na Solcu, który dotkliwie się dał uczuć wszystkim przejeżdżającym, gdyż był przyczyną rozlicznych podskoków, które dla ludzi kończyły się bólem boków i krzyża, a dla wozów, powozów i omnibusów pękaniem osi i kół. Lecz czy łataninę, która się teraz na Soleckiem bruku odbywa, można nazwać naprawą? Małe doły w prawdzie brukarze wyrównywają, ale większe, obszerniejsze pozostają w stanie pierwotnym. Skutek tego jest taki, że furmani soleccy kopnąwszy nogą w świeże łaty, wyrzucają z nich kamienie, które się tak silnie trzymają, jak piasek na Saharze. Samiśmy to wczoraj widzieli. W rezultacie koła i osie będą się tak łamały jak przedtem, przejeżdżający będą przeklinali bruk Solecki, niemcy będą narzekali na „polnische Wirthschaft,“ ale pomimo to będzie się nazywało „że bruk na Solcu w 1875 r. został naprawiony.“

= Podajemy dalsze wiadomości, o budować się mających nowych domach w ciągu b. r.

Przy ulicy Dunaj-Wązki pod Nr 149*bc*, wymurowane zostaną: dwie kamienice frontowe o dwóch, zaś od dziedzińca o trzech piętrach nadto, cztery poprzecznych oficyn o trzech piętrach.

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 434, stanie parterowa oficyna, w której urządzone zostaną w suterenach warsztaty stolarskie i kamieniarskie.

Przy ulicy Leszno pod Nr 699, postawioną będzie o parterze murowana budowla, z urządzeniem w suterenach pieca do wypalania kafli, jak również i mieszkalna oficyna o piętrze.

Przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1012, stanie oficyna o trzech piętrach.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402*c*, wymurowane zostaną: frontowa kamienica o trzech, zaś od dziedzińca o czterech piętrach i dwie oficyny, o takiejże wysokości.

Przy ulicy Dzielnej pod Nr 2364 i 2364*a*, wzniesie się kamienica frontowa o dwóch piętrach.

Na placach należących do p. Löwenberga, przy ulicy Mariańskiej, staną dwa domy dwupiętrowe z czterema oficynami trzypiętrowemi.

= Nad samą Wisłą z pomiędzy starych pali bulwarku Soleckiego, w blizkości fabryki żelaznej hrab: Zamoyskiego, wytrysnęło dość obfite źródło krystalicznej wody, które w obecnej porze upałów, jest wielką wygodą dla nadbrzeżnych mieszkańców.

Byłoby pożądanem, aby który z obywateli Solca zechciał w tem miejscu zawiesić kubek na łańcuszku, czem wielką wyświadczyłby przysługę.

= Przez czas spodziewanej niebytności p. Rapackiego w Warszawie, który ma wyjechać na urlop, obowiązki reżysera dramatu i komedji ma podobno pełnić zastępczo p. Stolpe.

= W Solcu w dniu 11tym lipca r. b., w sali balowej w nowo wybudowanym hotelu, odbędzie się pierwszy bal; od tego dnia począwszy, odbywać się będą regularnie zabawy taneczne, dwa razy na tydzień, w każdy czwartek i niedzielę; w dniu zaś 1ym sierpnia odbędzie się loterja fantowa zakończona balem na dochód miejscowych [illegible]

= Słyszeliśmy, że pomiędzy innemi komicznemi operami, pan Chodźko zamierza przedstawić operetę Offenbacha p. n. „Ładna Perfumiarka.“

= W Busku, na korzyść tamecznego szpitala Śgo Mikołaja, odbędzie się w dniu 25tym lipca r. b. loterja fantowa.

= Od kilku dni rozpoczęto niwelację wału na Pradze, począwszy od dawnej straży ogniowej do jeziora Saskiej Kępy, dla podwyższenia tą ziemią wału ochronnego Pragi i terytorjum Grochowa.

= Zbyt żywa jazda niektórych dorożkarzy używana w celu zdobycia wyższej zapłaty dotychczas nie została usuniętą. Wczoraj około godziny 3-ciej z południa na ulicy Wierzbowej obok placu Teatralnego, jeden z tych śmiałków przejechał jakąś staruszkę. W braku milicjanta zwykle w tem miejscu stojącego przyskoczył do dorożki posłaniec celem zatrzymania winnego woźnicę. Pasażer zaś wysiadłszy z dorożki, stanął w obronie wiozącego go „z szykiem“ dorożkarza. Nie pomogło wszakże usilne odpychanie posłańca, który dotąd trzymał się dorożki, dopóki nie sprowadzono milicjanta stojącego na ulicy Bielańskiej. W rezultacie, leżącą bez czucia i pokaleczoną staruszkę wniesiono do dorożki i odwieziono do cyrkułu.

= Od rogu ulicy Królewskiej dalej ku Nowemu Światu, odbywa się na znacznej przestrzeni reparacja rur gazowych.

— Opuszczając Warszawę, której wspomnienie na zawsze towarzyszyć mi będzie, upraszam Szanowną Redakcję o złożenie za swem pośrednictwem mego podziękowania: łaskawej względnej publiczności Warszawskiej, całej światłej prasie perjodycznej, nie skąpiącej mi uznania i zachęty, wreszcie łaskawym kompozytorom tutejszym za udzielane mi poniekąd rady i wzbogacenie programu cennemi swemi utworami. Pobyt mój w Warszawie zaliczam do najpiękniejszych chwil w życiu, a nadzieja powrotu szczęśliwszym mnie czyni. Z głębokiem uszanowaniem *Herman Fliege*, dyrektor orkiestry Reichshallen w Berlinie.

— Za lustro pozostawione w naszej Redakcj, a z którego dochód przeznaczony jest dla staruszki na litość zasługującej, ofiaruje Dr W. Kosmowski rs. 18 kop: 50.

— *Panu W. J.*— „Echo wieczora“ nie znajdzie echa w naszem piśmie.

† W dniu 8 b. m. we czwartek, zaprasza się do kościoła na Powązkach, na godzinę 9tą z rana, a dnia 9go w piątek, o godzinie 9tej z rana, do kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. **Zofji (z Brzozówki) z Chłopickich Klimańskiej.** —9,979—

Ostatnie wiadomości polityczne.

Generał Jovellar działający na środkowym teatrze wojny w Hiszpanji, d. 2 b. m. ustawił 3 baterje pod murami Cantavieja, gdzie zamknął się był Dorregaray i dnia następnego wrzucił już do miasta 400 pocisków. Z Madrytu telegrafują pod d. 3 b. m. że położenie Dorregaraya było bardzo przykrem. W samej rzeczy byłoby newet rozpaczliwem, gdyby kabecylla Don Carlosa nie mógł już wymknąć się z ostrzeliwanego miasta. Tymczasem donoszą, że Dorregaray możności tej nie utracił i że z niej skorzysta—aby unikając walki nierównej rozproszyć się w góry Arragonji. Przewidywanie takie ma za sobą wiele podobieństwa do prawdy i jeżeli się urzeczywistni, zapowiadany program Karlistów w Maestrazgo zejdzie do bardzo niewinnych rozmiarów. Karliści rozproszeni zbiorą się na nowo i trzeba będzie nowe na nich robić wyprawy.

Pomimo znanych dążności religijnych dzisiejszego rządu dotychczas jeszcze polityka jego kościelna t. j. ustosunkowanie się do kościoła i duchowieństwa katolickiego nie jasno się rysowała. Wiadomo było, że papież pobłogosławił młodego króla, przysłał swego nuncjusza, zawiązał stosunki zerwane przez czas trwania rzeczypospolitej, otrzymał przyrzeczenia, bezzwłocznie zaraz wykonane, względem polepszenia losu duchowieństwa, ale dotychczas jeszcze nie było wiadomem, o ile rząd madrycki powróci wyznaniu katolickiemu prawny charakter wyłączności, o ile je uzna za religję państwa. Otóż „Correspondenzia“ madrycka uważana za półurzędową usuwa wątpliwości. Według niej, panującem wyznaniem, które będzie mogło publicznie obrzędy swe odbywać, zostanie katolicyzm. Państwo ponosi koszta jego utrzymania. Zasadę monopolu łagodzić będzie zasada tolerancji poręczająca wszystkim Hiszpanom swobodę wszelkich wyznań zgodnych z moralnością chrześcijańską. Nikt za takie wyznanie do odpowiedzialności pociąganym nie będzie. Jestto tolerancja jeszcze z przeszłego wieku.

Dziś odbywa się w Wiedniu pogrzeb cesarza Ferdynanda—jeżeli żadna zmiana w programie nie nastąpiła. Manifestacje Czechów [illegible] obchodu Hussa, który miał nastąpić jednocześnie z pogrzebem. Obchodu tego w całych Czechach zakazano. Na powitaniu następców tronu niemieckiego i włoskiego w orszaku arcyksiążąt znajdował się były wielki książe Toskański. Obecność jego na przyjęciu księcia Humberta—jest w każdym razie faktem oryginalnym. Czyby wielki książe zrzekł się już wszelkich roszczeń i żalów do dynastji Sabaudzkiej i pogodził z rzeczywistością?

Stan zdrowia namiestnika Galicji, Gołuchowskiego, znowu się polepszył w niedzielę z rana. Chory przespał dobrze obie noce: sobotnią i niedzielną. Nadzieja powrotu do zdrowia znowu występuje. Cesarz austryjacki okazuje żywe zajęcie się przebiegiem choroby i współczucie dla chorego. Rzadkim obyczajem na dworach panujących — przysłał namiestnikowi do Lwowa swego własnego lekarza, profesora wszechnicy wiedeńskiej Löbla, oddając pod jego światłą i staranną opiekę los chorego. Służy to za dowód wysokiego uznania jakie ma monarcha austryjacki dla hr. Gołuchowskiego, dla człowieka który przez dyplom październikowy, wzmocnił i zabezpieczył na długie czasy od burz i wstrząśnień wewnętrznych monarchję austryjacką.

P. Falk tak zasmakował w owacjach nadreńskich, że trudno mu wyrwać się z tamtych stron na wypoczynek do jakiego ma prawo.

Niemcy nadreńscy nie są w massie swej bardzo zapalonymi stronnikami praw majowych. Znajdują się między nimi jednak liczni zwolennicy nowego porządku—i oni to urządzają p. Falkowi wszystkie te wjazdy i przyjazdy, mówki, objady i kolacje, o jakich telegraf od 10 dni w sążnistych depeszach donosi. To właśnie że cała świąteczność podróży jest dziełem mniejszości, że podróż sama odbywa się w kraju katolickim i może jednak być tak świetna jak jest, to właśnie nadaje jej znaczenie odpowiadające zamiarom ministra.

SZARADA.

Kto *trzecie* płaci *wspak drugich* w terminie
Tego często pozew nie omine,
Pierwsze w muzyce
W *całe* nie zbyt bogate są nasze ulice.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Mecenas*).

— *Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych*, zawiadamia niniejszem, że biuro tegoż zarządu oraz Kancelarja tutejszego Rabinatu, dotychczas egzystujące przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8 (nowy 2), z dniem 26 (8) b. m., przeniesionemi zostają do domu W-go Glassa, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 747 (nowy 6).— Za Prezydującego, członek Zarządu Gminy *Jakób Löwenberg*, Sekretarz *J. L. Grosglik*.

— **Maksymiljan Studencki**, Adwokat w Petersburgu, przeniósł Kancelarję na ulicę Oficerską, Nr 14/7 domu, mieszkania Nr 23. (8—6)—9824—

— **Józef Karpiński**, Obrońca przy Senacie, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 9 prz ulicy Leszno. (1—1) —10043—

Piękna powieść Pani Fleuriol pod tytułem:

Orzeł i Gołąbka

malująca w jaskrawem świetle straszliwe wypadki z ostatniego oblężenia Paryża, dzieło uwieńczone przez Akademię Francuzką, wyszło w przekładzie polskim i znajduje się w księgarni S. Rubinstjna Nowy-Świat N 7. w Warszawie cena Egzemplarza **kop. 90** z przesyłką pocztową **rs. 1.**
1—3 —10,0 4.

Ruchomości w spadku po **Karolu Olszewskim** pozostałe, jako to: Meble, garderoba, bielizna i t. p., na mocy rozporządzenia Trybunału Cywilnego w Warszawie z dniem 31 Maja (12 Czerwca) 1875 r do Nr 5937 wydanego, sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu **26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godz. 11 rano**, w domu pod Nr **955**, przy rogu ulicy Żabiej i Placu Bankowego, w Warszawie, przedemną Rejentem odbyć się mającą.

MICHAŁ MARKIEWICZ, Rejent.
1—1 — 10098 —

ADMINISTRACJA ŻEGLUGI PAROWEJ
na rzece Wiśle.

Z powodu zatamowania nurtu w korycie rzeki Wisły przez bajdaki i berlinki, jazda passażerska wstrzymaną zostaje do czasu usunięcia tej przeszkody. 1—1 — 10104 —

KANTOR
Przedsiębierstwa Przewozowego
A. Wróblewski i Spółka

w Warszawie przy ulicy Trębackiej Nr 11.

Trudni się przewozem na wszystkie stacje dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, wszelkich towarów, przesyłek, bagaży, mebli i fortepianów i t. p., oraz ich ekspedjowaniem do miejsca przeznaczenia i odwrotnie, towary przychodzące z kolei żelaznych odbiera i przewozi do miejsc wskazanych w Warszawie i na Pradze. Podejmuje się również dostarczenia pak wszelkiego rodzaju i opakowania. — 9955 —

Skład Herbaty Kjacntyńskiej
firmy
PIOTRA ORŁOWA,
ulica Miodowa Nr 496.

Przeniosłszy ekspedycję hurtową herbaty do oddzielnego składu, znalazłem sposobność pomieszczenia znaczniejszej ilości niektórych produktów, a tem samem rozszerzenia ich sprzedaży zarówno częściowej jak i w większych partjach. Sprzedaje mianowicie: **Cukier** na głowy, rznięty i we wszelkich innych formach ze wszystkich znaczniejszych fabryk, **Kawę** rozlicznych gatunków, **Krochmal** angielski ryżowy Colmana (skład główny wyłącznie w moim magazynie), **Świece** Newskie, **Farbkę** wyborową do bielizny i **Cykorję**, z czem wszystkiem mam honor polecić się względom Publiczności. Jednocześnie zawiadamiam licznych amatorów kawy „Jawa," że oczekiwany ten gatunek nadszedł już do handlu mego. **Wł. Nowicki.**
1—6 — 9966 —

KAPELUSZE LETNIE
od rs. 1.
Poleca Fabryka Kapeluszy i Czapek
W. GORCZYCKIEGO,
ulica Wierzbowa i róg Niecałej Nr 614c.
6—6 — 8212—

MAMKA
wiejska po pierwszem dziecięciu do wzięcia zaraz u Akuszerki, ulica Wspólna, Nr 11 nowy. 2—2 — 10,056

Prawdziwe Hilijskie olbrzymie
MALINY,
w najwłaściwszej porze na konfitury, które trwać będą tylko dni ośm, poleca Handel
BRACI WRÓBEL.
2—6 — 10012 —

J. NOWAKOWSKI,
SKŁAD SUKNA, KORTÓW I PŁÓTNA
przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477a.

Mam zaszczyt ponowić ogłoszenie, iż w rzeczonym mym składzie urządziłem Zakład krawiecki sukien męzkich i sprowadziwszy w tym celu krawca z zagranicy, wyrabiam takowe na obstalunek, po jak najumiarkowańszych cenach i podług najnowszych żurnali.

Starając się przez lat 30, tak dobrocią towaru jako i umiarkowaną ceną, zasługiwać na zupełne zadowolenie Szanownej Publiczności, i w tym razie ośmielam polecić się Jej względom, w nadziei, że nowemu memu zakładowi, należytego poparcia nie zechce odmówić. 6—6 — 8341 —

KANTOR
WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH
W. SCHERTZMANN,
w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 21.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 1 (13) Lipca 1875 r., odbędzie się w Petersburgu Ciągnienie Ruskiej 5 proc. Pożyczki Premjowej I-szej Emisji-

Główna wygrana 200,000 Rsr.

Dla ułatwienia możności nabywania takowych, Kantor sprzedaje takowe na raty miesięczne po rs. 5 i 10; od chwili wniesienia pierwszej raty, każda wygrana należy do nabywcy. Na żądanie Kantor udziela zaliczenia po rs. 180, na każdą oryginalną Pożyczkę Premjową. Od dnia dzisiejszego zakupione na rozpłatę, jakoteż złożone na zastaw Pożyczki Premjowe Kantor ubezpiecza bezpłatnie od amortyzacji.

Wszelkie zlecenia z prowincji w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najśpieszniej załatwia. 7—8 — 6791 —

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

z ogrodem, kompletnie urządzony, jest zaraz do oddania w administracją, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kantorze browaru Haberbusch i Schiele, Krochmalna Nr 39. 3—3 — 9970 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.
Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca 1° Maszyny **Pollacka, Schmidta la Silencieuse**, w cenie po rt. 55, 60 i 65, znane w kraju naszym od 12 lat i rozpowszechnione w wielu tysiącach i nie idzie tak lekko maszyna nie szyje tak cicho lacka i Schmidta.

Maszyny te sprzedają się na rozpłaty miesięczne, za stosownem poręczeniem.

2° Maszyny **Pollaka, Schmidta tańsze** w cenie po rs. 40 i 45, są to najlepsze ze wszystkich u nas znanych tańszych maszyn. Gwarancja kilkoleinia. Warsztat mechaniczny do reparacji wszystkich systemów Maszyn. —15261—17—0

Dolina Szwajcarska.
OSTATNI
KONCERT SYMFONICZNY
POŻEGNALNY
We Środę, 7 Lipca 1875 r.
Orkiestry Berlińskiej
„REICHSHALLEN,"
pod przewodnictwem pana Hermana Fliege.

CZĘŚĆ I-sza:

1. Uwertura „Ruy-Blas," Mendelsohna
2. Warjacje z kwartetu smyczkowego, A dur; Beethovena.
3. (Na ogólne żądanie), a) Taniec Bajaderek, b) Taniec z pochodniami, z op. „Ferramors," A. Rubinsteina.
4. Polonez koncertowy, Lauba, solo na skrzypcach wykona pan Hermann.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Symforja A-moll, Mendelssohna.

CZĘŚĆ III-cia.

6. Uwertura z op „Rienzi," Wagnera.
7. Traumbilder, fantazja z towarzyszeniem cytry, Lumbyego.
8. Pożegnanie Warszawy, marsz Fliege.

Wejście kop. 30.

W Niedzielę i Święta uroczyste, Koncerta rozpoczną się o godzinie 6-ej, w dniach powszednich o godzinie 7-mej po południu. 1—1 —9447—

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL.** Jutro: 5-ty raz **Ładna Perfumiarka**,—Wczoraj było osób 1012.

ALHAMBRA. Dziś: **Piękna Helena.**—Jutro: **Lekka kawalerja. — Łobzowianie i Mazur.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** —Dziś:: **Dwie teściowe.— Piosnka wujaszka. — Płaczka i śmieszek.** — Jutro: **Violetta**, opera w 4 aktach. Występ pani Caroselli.

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Die Schauspielerin.**— Taniec. — **Ein modernes Verhangnis.**—Taniec.—**Theodolinde.**—Jutro: **Stadt und Land**

TEATR WIELKI.
Dziś: Le Sabre de mon per.
TEART LETNI.
Dziś: Gracz.—Jutro: Don Bucefalo

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczonem jest Ogłoszenie Magistratu tutejszego o nastąpić mającej licytacji niewykupionych i w swoim czasie nieprolongowanych fantów w lombardzie, tu- [illegible] Korespondencja nadesłana nam z Łomży etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 7 Lipca 1875 roku

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop
Półimperjały rs. 5 kop. 95				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 08½				
Austrj. for. w bil. k. —66½				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	65	96	35
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	07½	93	77½
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	89	55	89	55
„ „ „ „ II s.	89	55	89	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	30	81	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	25	99	25
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl . . (	222	50	221	50
„ „ „ „ z r. 1866. . („ „ „ „ ostempl. . . (	216	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	161	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	75	117	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	275	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	242	—	240	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	620	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	1500	—

5⁴/₅ Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. — rs 106 k —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 16²/₃.
Od Likwidacyjnych kop. 40.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 20¹⁵/₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 133⅓
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 77½, rs 107 k. 47½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 30½ rs. 7 k. 28½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 30 rs — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 98 k. 02½ rs. 97 k. 57⅓
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądane rs —

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —.—, dziś rano ciepła st. 15.44, w południe ciepła st. 20.—. Barometr: 760 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c 4

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego„.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 146. Sroda. Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele, w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 2 (14) września 1875 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości Dworskich, od godziny 9-tej z rana do 1-ej z południa, w lokalu lombardowym w gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do d. 19 (31) lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia 1875 r. oznaczonym został.

Dla tego interessenci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 19 (31) sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią, tejże probierni do stopienia a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstawione będą, a inne na licytacji w Lombardzie spredane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawskij, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery: Codzienny, i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. (2—3) —8662—

Łomża przy końcu czerwca r. b.

Nie wiemy na pewno czem się to dzieje, że przesyłane pocztą listy nie dochodzą czasami swego przeznaczenia. Niedawno i nasza korrespondencja uległa temuż losowi. Mówiono nam, że przyczyną ulatniania się listów są *amatorowie* marek pocztowych, nad któremi to ptaszkami należałoby ściślejszą urządzić kontrolę. Dziś z tej naszej osady urzędników nie mamy wiele do opowiedzenia. Żywot nasz płynie równie, cicho spokojnie.

Łomża stanowi wyjątek między miastami gubernjalnemi, ani przemysłu, ani handlu niema tu wcale. Może filja Banku Polskiego, która już wkrótce rozpocznie swe czynności rozbudzi jakieś życie, w niej dziś jedyną mamy nadzieję. Kolej żelazna—marzenie nasze przeszło już teraz w krainę dalekich wspomnień. Pocieszał nas ktoś nadzieją urządzenia do Czyżewa konnej kolei, nam się jednak zdaje, że projekt to chyba nie do urzeczywistnienia, chociaż odważnemu filantropowi przedsiębierstwo zapewniły by zyski.

Kwestja dalej wodociągowa do dziś dnia pozostaje jeszcze kwestją; wszędzie napotyka się mnóstwo przeszkód do jej urzeczywistnienia. Zdaniem naszem wszystko dałoby się pomyślnie załatwać, byleby wziąść się na serjo do czynu, z tem poczuciem dobra ogółu jakie każdy mieszkaniec Łomży mieć na celu powinien. Nie możemy się też doczekać straży ogniowej co w obecnej porze niemało napełnia nas obawą. Czas przecie przynieść miastu otuchę bezpieczeństwa, o pożarach bowiem znowu nas dochodzą wieści. Niedawno nawet i sławne „piwo drozdowskie“ było w niebezpieczeństwie ognia, lecz na szczęście spłonął tylko dach nad składami. Zwolennicy tego gambrynusowego nektaru przez cały rok znosiliby tantalowe męki, patrzące na próżne suchokościste *marcówki*.

Ogród nasz spacerowy nareszcie po długich oczekiwaniach został powiększony. Nową część ogrodu z gustem urządzono. Dziś należało by tylko pomyśleć o zwiększeniu liczby ławek i wysypaniu zwirem ulic, gdyż w starym ogrodzie nie podobna chodzić bez obawy o złamanie nogi.

Amatorowie sztuki dramatycznej probowali tu dwa razy dać przedstawienie na urządzenie przy teatrze sali dla zabaw i koncertów. Mimo jednak doboru sztuk oba te przedstawienia nie udały się. Przyczyną tego zdaje nam się jest wygórowana cena miejsc, na którą już nie jednokrotnie zwracaliśmy uwagę szanownych promotorów przedstawień amatorskich.

Wielka, szalejąca prawie w całym kraju burza zrządziła i w Łomżyńskiej gubernji bardzo szkodliwe szkody. Grad ze szczętem wybił krestencję w niektórych wsiach i majątkach. Ogólne straty sto tysięcy rubli przenoszą, a i od piorunów zginęło kilku ludzi i spłonęło dosyć budowli.

Na jesień zapowiedział się tu p. Teksel ze swoiem towarzystwem *Eureka!*

Jeszcze jedną wiadomość dzielimy się z czytelnikami. W Petersburgu dany był niedawno w resursie kupieckiej wokalny koncert znanej powszechnie p. Nissen-Salomon, ze współudziałem jej uczennic, w liczbie których znajduje się kilka i naszych rodaczek. Z przyjemnością przeczytaliśmy w programie tego koncertu nazwisko Łomżynianki pani Julii *Trzeszczkowskiej*, która bierze udział w amatorskich koncertach i przedstawieniach, i niejednokrotnie zachwycała nas swym pięknym contr-altem. Według otrzymanych wiadomości p. J. T., chociaż nie dawno przebywa w szkole p. Nissen, zjednała jednak sobie pierwszym występem względy i uznanie tamecznej publiczności i krytyki.

A. B.

Ktoby z PP. Lekarzy

zechciał osiedlić się w miasteczku 3'0) ludności liczącem, posiadającem aptekę, zechce swój adres nadesłać na ulicę Twardą Nr 16, u właściciela domu. 2—3 — 9940

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport **Cementu** Portland Angielskiego Robins et Comp. w Londynie.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz **Tektury** smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 16—0 — 3325—

Hurtowy i Detaliczny Magazyn Okryć Damskich

M. LIPIEC

przy ulicy Nowolipki Nr 4 naprzeciw ulicy Przejazd, w domu Własnym otrzymał z Zagranicy wielki wybor Okryć Damskich w najnowszych fasonach jako to Dolmany, Ponsze letnie, aksamitne Burnusy welurowe oraz okrycia od Deszczu, Water Proof. —9833—

Istniejący od roku 1869

INSTYTUT LECZNICZY

Dra Kadlera w Warszawie,

przyjmuje chorych na **syfilis i skórę**, tak pensjonarzy, jak i przychodnich.

Objaśnień o warunkach przyjęcia, jako i poradę, udziela Dr Kadler, w mieszkaniu swem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 38, wprost Saskiego Placu, codziennie, od godziny 10-tej do 11tej z rana i od 3-ciej do 5-tej po południu. (48—0)—5445—

Istniejący 10-ty rok w Warszawie Instytut Leczniczo-Pneumatyczny

Dra Wincentego Brodowskiego,

przyjmuje chorych codziennie (oprócz Niedziel i uroczystych świąt) od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu.

Ściśnionem powietrzem leczą się następujące choroby: Astmy nerwowe i powstałe z rozdęcia płuc, chroniczne zapalenia krtani, oskrzeli i płuc, wysiąki opłucne, koklusz, głuchota i nerwowe cierpienia pochodzące z ogólnego osłabienia.

O cenie która jest najprzystępniejszą można dowiedzieć się na miejscu to jest na Nowym-Świecie pod Nr 34 (Foksal). 7—13 — 7279 —

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-DRZEWORYTNICZY

pod firmą

DRZEWORYTNIA WARSZAWSKA

z dniem 8 Lipca r b. przeniesionym zostanie do Hotelu Lipskiego, przy ulicy Bielańskiej. 6—6 — 8900 —

A. ORDA

Skład Wyrobów Tabacznych

ul. Nowy-Świat Nr 49 przy rogu Wareckiej.

Otrzymawszy świeży transport **Tytoniu i Papierosów** z fabryki Nachiczewańskiej

Karabetowa

jakoteż **bibułki** do papierosów z Paryża, mam honor zawiadomić o tem Szanowną Publiczność, oraz PP. Handlujących. **A. Orda.** 2—3 — 9946 —

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność **że w dniu 1 (13) Lipca r. b. odbędzie się losowanie 5% Ruskiej Pożyczki Premjowej pierwszej Emissji.**

Bilety wzmiankowanej pożyczki tak 1-szej jak i II-giej Emisji, każdego czasu w Kantorze moim, bądź za gotówkę lub na spłacenie w ratach nabywać można.

Na każdy bilet tak I-szej jak i II-giej Emisji **udzielam zaliczenie po rs. 180,** a ustanowiony termin do zwrotu tegoż zaliczenia, na żądanie interesanta zostanie od czasu do czasu prolongowany.

Dla ulżenia Szanownym interesantom urządziłem tę dogodność, że otrzymane przez nich na papiery publiczne zaliczenie, będzie mogło być **spłacone częściowo.**

Bilety Pożyczki Premjowej w Kantorze moim, tak na zastaw złożone, jako też zakupione na rozpłatę, **bezpłatnie od amortyzacji ubezpieczam.**

Z powodu obecnego sezonu kurucyjnego, kantor mój zaopatrzony został wróżne **monety zagraniczne** które po kursie dziennym sprzedaje, a na żądanie udziela przekazy i akreditiwy na bankierów w znaczniejszych miastach Europy i miejscowościach kuracyjnych.

Wszelkie zlecenia piśmienne w zakres wekslarski i bankierski wchodzące, Kantor mój zawsze jak najakuratniej i najśpieszniej za umiarkowaną prowizją załatwia.

MAURYCY NELKEN

w WARSZAWIE w PETERSBURGU

Na Krakowskiem-Przedmieściu.—Na Newskim Prospekcie

Nr 446 (77). **Nr 14.**

5—6 — 8353 —

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od pp. **Henckel et Seck,** przeto wszelkie obstalunki **tylko za naszem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów, działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Korkownice ulepszonego systemu do korkowania butelek wywierając ciśnienie drążkiem; za pomocą tych korkownic korek z wszech stron odrazu się ściska zaczem dostaje się do butelki tak że korki wszelkich rozmiarów prędko i łatwo do każdego rodzaju kształtu butelki wchodzą bez wywierania ciśnienia na butelkę przez co pęknięcie butelki jest niemożebne.

Kraft & Kuksz,

36—0 —8826— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Główny Skład Mebli Giętych z fabryki

BRACI THONET W WIEDNIU

pod firmą.

ADOLFA MACHONBAUM et Comp.

Nowy-Świat Nr 46, obok wodociągu.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż upoważniony został do zniżenia cen mebli giętych z powyższej pierwszej fabryki europejskiej pochodzących. Dla tego też od dnia dzisiejszego znane krzesełka pod nazwą **Nr 14 po rsr. 1 kop. 80 sprzedawać będzie.** Kupującym w większych ilościach odstępuje stosowny rabat. —9065—4—8

OBICIA PAPIEROWE

gustowne i trwałe

Rolety do okien oraz Ceraty

NAJTANIEJ

w SKŁADZIE

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza.

7—0 — 8399 —

ŁÓŻKA ŻELAZNE DLA DOROSŁYCH

od rs. 4 kop. 50,

i drożej, w 15-stu gatunkach poleca Skład Towarów Żelaznych **ROBERTA ZIEGLER, ulica Długa Nr 29, w Hotelu Niemieckim.** 2—6 — 9947 —

Barometry metalowe (Anéroïde), **Termometry** do okien, ścienne i do kąpieli, **Perspektywy** polowe i teatralne, **Okulary, Nanośniki i Lornetki** damskie. Wielki wybór **Reisceigów** inżynierskich i szkolnych, **Grafiony, Cerkle** i **Kroncerkle** na pojedyncze sztuki. **Miarki** składane i taśmowe, **Stereoskopy, Lupy, Szkła** powiększające i **Mikroskopy**, poleca po cenach przystępnych:

Magazyn Optyczno-Mechaniczny H. Völlnagel,

ulica Nowy Świat Nr 67 w Domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika.

2—3 — 8737 —

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania **Zegar** Londyński antyk, z szafką orzechową, zdatny do Biura lub do Restauracji i t. d — **Kantorek** w rodzaju kredensu, jesionowy, z bronzami, antyk i **Szafa** sosnowa z drzwiami za szkłem, lakierowana na jesionowy kolor, zdatna do magazynu strojów lub sklepu noremberskiego, w zakładzie stolarskim u Chojnackiego, Ś-to Krzyzka Nr 26 nowy.—Tamże przyjmuje się wszelkie odnawianie mebli i pakowanie. — Ceny umiarkowane. —9366—3—3

KROWIARNIA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4

Uprasza potrzebujących mleka dobrego o przysłanie po takowe wprost do obory między 6 a 7, 12—1 w południe i 7—8 wieczorem. Z piwnicy zaś mleko świeże, zbierane, **zsiadłe** i śmietanka o każdej porze. Członkowie Towarzystwa Spożywczego **Merkury**, otrzymują marki wrotne. —8220—5—6

Główny Skład Piwa

Fryd. Dieckmann,

Miodowa Nr 4.

Na mocy ogłoszenia Browaru Parowego **W. KIJOK & Comp.,** mam zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, że przez ten Browar nowo wydane Piwo w kolorze ciemnym, zwane

Carte-Noire,

główna sprzedaż na Butelki. u mnie się znajduje. —10051—1—3

Skład Owoców i Delikatesów

J. Strubiszewskiego,

ulica Senatorska, Nr 2, dom W-go Bujno. Otrzymuje regularnie dzicz zamrożoną z Petersburga **Cietrzewie, Jarząbki i Kuropatwy,** oraz **Kawior** Astrachański mało solony, każdego czasu dostać można. —9374

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

d' ULADÓKWA

Zawiadamia, iż z dniem 8-mym b. m., egzystującą filję Składu swego Wódek i Likierów, przy ulicy Nowy Świat, **przenosi** na ulicę Długą pod Nr 587 (21), obok Eldorado po Handlu Win Drzewieckiego, gdzie sprzedaż odbywać się będzie po cenach stałych Preis-Curantu. 1—3 — 10076 —

Nadzwyczaj tanio!

Z powodu zmiany interesu wyprzedaje się materjały piśmienne i rysunkowe po cenach dotąd niepraktykowanych, to jest 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert kop. 35, Tuzin piór stalowych w dobrym gatunku kop. 2½, Osadki po kop. 1, Ołówki w dobrym gatunku kop 2, Ołówki Fabera kop. 3, Ołówki atramentowe po kop. 10 i 15, Atrament kolorowy po kop. 6, Wzorki rysunkowe po kop. 1, Papier rysunkowy Watmana od kop 3, Kanschna od kop. 7½, Notesy szyfrowe po kop. 15, Tabliczki szyfrowe od kop. 2½, Notesy papierowe w skórę oprawne z okuciem kop. 25, Scyzoryki o dwóch ostrzach angielskie kop. 45, Kołnierzyki papierowe tuzin kop. 15, Reiscegi, Piórniki, Bombonierki, Albumy do fotografji, Linijki, Rejsbrety, Kalka, Tusz w kawałkach, Kałamarze i t. p. Nowy-Świat; Nr 24. Znaki Czerwone. Skład Papieru. 1—3 — 10095 —

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH

POUR SINAPISMES

Medal złoty Lyon 1872. Medal srebrny Havre 1868. Medal srebrny Paryż 1872.

Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu DLA UNIKANIA PODRABIAŃ

SPRZEDAJE SIĘ WE WSZYSTKICH ZNAKOMITSZYCH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

5,000 rs.

może złożyć zaraz jako kaucją, potrzebujący posady Administratora majątku, Kassjera lub stosownego umieszczenia. przytem daną być może rekomendacja osób poważnych i znanych.—Adres w Redakcji. —10055—1—3

Do sprzedania

Nieruchomość murowana,

dwu piętrowa, w Warszawie, przy ulicy przyległej do Nowego-Światu, z ceny wymagalny jest zaraz kapitał rs. 12,000. Wiadomość o warunkach w Kancellarji Obrońcy przy Senacie H. Turowskiego. Długa Nr 10. —10054—1—3

Do sprzedania Kareta

trzy osobowa, na patentowanych osiach, mało używana, za rs. 330. Wiadomość za rogatkami Jerozolimskiemi w Kolonji Ochota, w domu Karolewskiego Nr 16. —10060—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia każdej chwili

Zakład na Saskiej Kępie,

tak zwana Kolonja pod **Dębem,** wiadomość na miejscu. —9891—3—3

Do wydzierżawienia

kilka Folwarków z inwentarzem, w Zachodnich Guberniach. Senatorska Nr 4, mieszkania 6. —9744—4—6

Do sprzedania

FOLWARK,

obejmujący dzies. 420 (włók 28), zaś ornej ziemi dz. 423 (mórg 846), odpowiednia przestrzeń pod lasami i łąkami. Gleba żytnia I-ej klassy, położony w bliskości Janowa Podlaskiego. Bliższa wiadomość w Kantorze **B. Werner & Comp.,** Królewska Nr 6. —10031—1—3

Do sprzedania

Kareta

mała, prawie nowa, **uprząż** na parę koni i na pojedynkę Bednarska Nr 16 —10061—1—3

Kwaszonej Kapusty

jak najlepiej uprawionej, w dobrym gatunku, jest **do sprzadania kilka beczek.** Wiadomość w Kuchni Taniej Nr I, przy ulicy Freta, przy kościele Ś go Jacka. —10069—1—3

TYNKTURA!!!

NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne.

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany,

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Mole i t. p., wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za któren ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 12½, 22½ i 40 kop.

puszka i na funty w pęcherzach i mieszki do tegoż proszku,

oraz **Powidła indyjskie** na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiana plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.—Handlującym odstępuje się rabat. —7879—6—6

100 Pudów

Szmerglowego Papieru,

jest **tanio** do nabycia. Dowiedzieć się można od godziny 10 rano do 5 po południu. Leszno Nr 29, mieszkania 11. —10010—2—2

Jest do sprzedania

Krowa,

świeżo po ocieleniu, z cielęciem, rassy dobrej. Wiadomość na Pradze przy ulicy Strzeleckiej pod Nrem 68, wprost kościoła Praskiego, można widzieć od godziny 12 do 2 po południu, u właściciela. —10052—1—2

Szory angielskie

czarne, na parę koni, są do sprzedania w Koszarach 3 Bataljonu Strzelców na Powązkach. Wiadomość u stajennego Kuzniecowa. —10066—1—3

Do sprzedania

PARA KONI

powozowych, dobrze ujeżdżonych ogier i wałach, z których jeden pod wierzch także służył, ładnych, rosłych i młodych. Wiadomość w Cukierni Ferrarego na Placu Teatralnym Nr 473 lit. B. —10036—1—2

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 146

Dnia 7 Lipca 1875 roku. *Środa* *Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 roku*

Nakładem Księgarni J. K. Żupańskiego w Poznaniu wychodzi obecnie nowe wydanie zupełne dzieł:

KAROLA LIBELTA

Dotąd wyszły tomy I-szy do 5-go, obejmujące:

I-szy tom: Samowładztwo rozumu i objawy Filozofji Słowiańskiej; II-gi i III-ci: mieszczą System Umnictwa czyli Filozofji Umysłowej; IV-ty i V-ty: Estetykę czyli umnictwo piękne.

Przedpłata na 6 tomów wynosi Rs. 9 kop 60, po wyjściu cena każdego tomu do Rs. 2 kop. 40 podniesioną będzie. Przedpłatę przyjmuje księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, oraz wszystkie Księgarnie miejscowe i na prowincji. 4—6 — 9544 —

Nakład i druk S. Orgelbranda Synów

w Warszawie przy ulicy Bednarskiej Nr 20.

NAJLEPSZA
METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela

w 36 listach,

podług 22-go wydania metody

Toussaint-Langenscheidt.

Zastosowana dla Polaków przy uwzględnieniu właściwości obu języków.

Metoda powyższa wyucza jak najdokładniej francuzkiego języka w sposób, że się tak wyrazimy **niespodziany** i przez znawców osądzoną została jako dzieło przewyższające wszystkie sobie podobne jak tego dowodzi mnóstwo pochlebnych zdań objętych szczegółowem prospektem.

Obejmować będzie przeszło 500 stronic.

Z 36 zeszytów złożona, w odstępach 10-cio dniowych, wychodzi od 1-go Lutego 1875 r.

Całe dzieło ukończone będzie w ciągu jednego roku.

Cena ustanawia się na dzieło rs. 6.

Opłatę wnosić również można częściami, mianowicie: w Warszawie po rublu jednym przy odbiorze poszytów: 1-go, 4-go, 10-go, 16-go, 22-go i 27-go.

Na Prowincji z przesyłką pocztową rs. 7. Prenumerata może być nadsyłaną w całości lub w 2-ch częściach przy zamówieniu połowa, i po odebraniu pierwszych 12 zeszytów.

Wysyłka uskuteczniać się będzie po 3 poszyty razem.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w Warszawie i na prowincji. 8—12 — 1258 —

KSIĘGARNIA
G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

otrzymała na skład główny:

Lilpop K. Poradnik dla leczących się wodami mineralnemi. Cena kop. 15.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. —9270—3—3

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych
Ungra i Banarskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, naprzeciw Resursy Obywatelskiej, wyszła na fortepian

Ulobiona Markiz Polka

z baletu **Bogini Walhalli,** muzyka Bauera, cena 22½ kop. i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą. —9868—2—3

W KSIĘGARNI

Celsa Lewickiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 410,

są do sprzedania Obrazy Tytusa Maleszewskiego: 1) Jan Kochanowski; 2) Mikołaj Kopernik; 3) Stefan Czarniecki.—Cena każdego obrazu rs. 2 kop. 50, biorącym w większej ilości, daje się odpowiedni rabat.

Nakładem tejże Księgarni świeżo wydane dzieła:

Quetelet. O układzie społecznym, rs 1 k. 50.
Haushofer. Statystyka, rs. 2 k. 70.
Stummer. O stanowisku Prokuratora, w obec sądu karnego. —9907—2—3

OSOBA

udająca się do Karlsbadu, poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy róg Zielnej i Ś-to Krzyzkiej Nr 20, mieszkania 17. —10037—1—3

Potrzebną jest zaraz

Guwernantka

na wieś, do dwóch panienek, posiadająca patent i muzykę. Wiadomość: ulica Muranowska Nr 39 nowy, mieszkania 6, od 9 rano do 6 wieczór. —10094—1—1

Mamki młode,

ze zdrowym pokarmym, znajdują się przy ulicy Sliskiej Nr 31, u Akuszerki. —10070—1—1

OSOBA

mogąca złożyć kaucję, znająca języki: niemiecki, francuzki, włoski i rossyjski, obeznana z buchhalterją i korrespondencją w powyższych językach, wypraktykowana w bankierskich i handlowych operacjach, szuka zajęcia odpowiedniego swemu uzdolnieniu. Łaskawe oferty uprasza się adressować do Redakcji Kurjera pod lit. K. R. —10080—1—4

OSOBA

młoda, jadąca do Krynicy, poszukuje towarzyszki podróży, osoby zamężnej, na wspólny koszt. Adres w Redakcji Kurjera pod literami Z. M. —9855—3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione do roboty kwiatów, potrzebne są natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość: ulica Senatorska, dom Lewenberga, Nr 15 mieszkania. —10016—2—3

Do nowo otwierającej się obecnie Pensji Żeńskiej na prowincji, przy drodze żelaznej, **potrzebne są Guwernantki czyli Nauczycielki** z patentami, dozwalającemi wykładać nauki na pensjach: rodowita Francuzka, Rossjanka i Niemka lub znająca dostatecznie język niemiecki Kandydatki zechcą się zgłosić w Niedzielę od godziny 2 do 6 po południu, na ulicę Chmielną pod Nr 7, w oficynie na dole Nr 6. —10063—1—1

Żądany jest na prowincję, na rok,

Nauczyciel

lub Uczeń Gimnazjum, dla przysposobienia chłopczyka do Szkół Rządowych. Wiadomość na ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 31, mieszkania 5, 1 e piętro, od godziny 3 do 5 po południu każdodziennie. —10095—1—1

DYSTYLATOR

z kaucją, potrzebnym jest do Dystylarni na prowincję, posiadający świadectwa dobre, za przyzwoitem wynagrodzeniem. Uprasza się o zostawienie swych adresów w pracowni Kaligraficznej p. Krajewskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 23. —9785—3—3

Obecnie na miejscu będący w różnych gałęziach handlowych wypraktykowany

Młody Człowiek,

znający dokładnie buchhalterję, jakoteż wolny od powinności wojskowej, poszukuje stałego zajęcia. Łaskawe oferty stąd lub z prowincji, uprasza się adresować do Redakcji niniejszego pisma pod lit. H. K. —9687 4—6

Jest u Akuszerki przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 40

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca, a takie jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości.—**T. Hłaszek.** —10041—1—3

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1876:

a dla Warszawskiej Policji Wykonawczej:
1. drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2100.
2. świec łojowych funtów 5000.
3. mioteł dla czatowni sztuk 360.

b) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
1. drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700.
2. świec łojowych funtów 8260.
3. rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie fur 350, w każdej po 30 pęków dobrze związanych, mających średnicy po 12 werszków.

Konkurenci nietyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji. wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej 3—3 — 9153 —

TELEGRAM.

TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22** Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs **4** k. **50** do rs. **5** k. **50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10** Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8** Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10** Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8** Kurtki do polowania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18** Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs **12** do **20**.

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna. Nr 22.
25—0 —8039—

GUWERNER

Francuz lub posiadający gruntownie język francuzki, potrzebny jest zaraz do dzieci przy ulicy Oboźnej Nr 3, mieszkania 4.— Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia.** —9938—2—3

Kobiety lub Dziewczęta,

potrzebne zaraz do zawijania towaru metalowego i szklannego w papier. Zgłosić się do Fabryki Lamp W. Podgórskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu. —10078—1—3

DOZÓR

nad małemi Chłopcami,

życzy przyjąć mężczyzna doświadczony, posiadający język francuzki. Upraszam o złożenie adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami S. C. —10050—1—3

Księgarnia **Adolfa Kowalskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, potrzebuje

UCZNIA,

dobrej konduity, któryby ukończył 4 lub 5 klas Gimnazjum. —10030—2—2

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, jest a Akuszerki, Nowy-Świat Nr 7 nowy. —10083—1—1

KUCHARKA

uzdolniona, potrzebną jest zaraz do 3 Batalionu Strzeleckiego na Powązkach w Koszarach. Wiadomość w jadalni oficerskiej. —10067—1—3

Żądaną jest summa **Rs. 1,200,** na hypotekę domu na Pradze pod Warszawą, summa ta mieścić się będzie w 5 części wartości domu. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Bronisława Kozaneckiego Patrona, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 16, do godziny 10 rano i od 3 do 7 po południu. —10073—1—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Handel Różności,

to jest zawierający: Galanterję, Materjały Piśmienne i Wiktuały, przy ulicy Leszno Nr 26 nowy. —9369—3—3

Bardzo tanio

Do sprzedania: **Sofa** sprężynowa duża, bardzo praktyczna; **Przegroda** sosnowa politurowana, prawie nowa, złożona z 6ciu kawałków, z Zawiasami, w rodzaju parawanu; **Szafka** nizka sosnowa i **Parawan.** Ulica Bracka, Nr 5 domu, pomieszkania Nr 1, do obejrzenia od 10ej do 2ej po południu. —99.9— 2—3

Młody Człowiek,

wzorowego prowadzenia, ukończywszy chlubnie gimnazjum Piotrkowskie, pragnąłby także ukończyć nauki uniwersyteckie w Warszawie, a że nie ma na to żadnego funduszu; chciałby więc za mieszkanie, stół i małe wynagrodzenie przyjąć obowiązki korrepetytora do uczni gimnazjalnych, lub do takich chłopczyków, którzy potrzebują być przygotowani do szkół. Wiadomość u Rządcy pałacu hrabiego Uruskiego Nr 28, 593B, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. 10058—1—3

Dnia 5 Lipca r. b., około godziny 9 wieczorem, przejściu przez Ogród Krasińskich, ogródek Iwaszkiewicza na ulicę Długą i na Pragę, zgubione zostało

Rs. 200

w papierkach storublowych. Znalazca raczy takowe zwrócić poszkodowanemu, Praga Nr 206, Jurmanowi, za stosowną nagrodą. —10048—1—1

Do sprzedania

DOM

pięknie urządzony z ogrodem kwiatowym, owocowym i warzywnym sa rogatkami Wolskiemi w miejscu najdogodniejszem, wiadomość w sklepie wyrobów jubilerskich pod Nr 440 starym, 65 nowym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —10079—1—3

Są do sprzedania:

dwa łóżka mahoniowe z materacami na sprężynach, stół jesionowy z szufladą i takiż do kart, szafka do łóżka, toaleta do biżuterji damskich, misternie fornirowana, oraz szafka wisząca w kształcie serwantki, mogąca służyć za wystawę rzemieślniczą Róg Długiej i Freta Nr 1 nowy, 2 piętro, 14 Nr mieszkania. —10035—1—3

Dwa Ogiery

ze Stadniny pochodzące, dobrze idące kłusem, jeden kasztanowaty, drugi kary, są do sprzedania, w zaprzęgu chodzą posobno. Wiadomość we wsi Królikarni, za rogatkami Mokotowskiemi, w Kancellarji 5-go Litewskiego Pułku Ułanów. —10081—1—3

Jest do sprzedania

BILLARD

małego fasonu, bandy gumowe i ze wszystkiemi rekwizytami do Billardu należącemi, za cenę przystępną; takowy może być użyty do każdego zakładu i prywatnego domu. Wiadomość na ulicy Marjańskiej i róg Pańskiej w Bawarji, pod Nrem 1216. —10038—1—1

Bardzo tanio!

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Różne Meble i Sprzęty,

przy rogu Ciepłej i Krochmalnej, w domu rządowym (dawniej Szeffera) Nr 1108, w mieszkaniu na dole, są do obejrzenia w każdym czasie, a najlepiej z rana od godz. 9 do 12. —9898—3—3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci, po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, zrabać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.
—7647—26—0

Do sprzedania:

2 Szafy Sklepowe i **Kontuar** przy ulicy Nowy Świat Nr nowy 7, w Dystrybucji Nr stary 1271. —10098—1—1

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Koń wierzchowy,

bardzo piękny, za przystępną cenę, maści czarnej, bardzo dobrze wyjeżdżony, zdrowy i rosły. Dowiedzieć się można przy ulicy Kościelnej (co przy Nowem Mieście) Nr 12 nowy domu, mieszkania 6. —10008—2—3

---

2 Wozy parokonne

z deskami do ziemi i skrzynią do piasku, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 12, obok Izby Obrachunkowej, u stróża. —9832—2—3

TRZY ŻERANDOLE

po 18 świec, bronzowe, francuzkie, dawniejszej konstrukcji, odnowione i gustownie szkiełkami ubrane; dwie **LAMPY** wiszące, każda o dwóch płomieniach, bronzowe, do nafty, kompletnie odnowione, są do sprzedania po cenie przystępnej. Wiadomość w Fabryce Ram Złoconych W. Sakowicz, przy ulicy Długiej, Nr 551, 22 nowy. —9633—6—6

Cytryna i Oleandry

duże, kwitnące, są do sprzedania w domu Nr 20 przy ulicy Złotej. Wiadomość u stróża codziennie do 9 rano i od 3 do 6 po południu, w święta zaś od 9 do 3 po południu. —9943—2—2

Wozy Meblowe

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za kościołem Panny Marji, gdzie fabryka dzwonów A. Zwolińskiego. —9841—5—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, zielonym adamaszkiem krytych, w dobrym stanie: kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, za rs. 75, Elektoralna Nr 20, stróż wskaże. —10072—1—3

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z 6 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu przed kanapę, rypsem bronzowym kryty, oraz Szafa lakierowana biała, ozdobna, do rzeczy, są do sprzedania u Tapicera, ulica Marszałkowska Nr 34 nowy.—Tamże przyjmują i wykonywają się z całą dokładnością wszelkie roboty Tapicerskie, po cenach najprzystępniejszych. —9937—2—3

FORTEPIAN

o 6 oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Freta Nr 18, drugie piętro, Nr 6 mieszkania. —10074—1—3

Jest do sprzedania
za rs. 190

FORTEPIAN

fab. **Ant. Hoffera,** palisandrowy o 7 oktawach świeżo wyrestaurowany. Tamże są **Fortepiany i Pianina** zagraniczne nowe do **sprzedania i najęcia,** przyjmują się wszelkie strojenia, reperacje i pakowanie instrumentów. Miodowa Nr 15 w fab. fortepianów **J. Cerulli.** 10,092—1—3

W nowym Magazynie Fortepjanów Zagranicznych i krajowych przy ulicy Święto-Krzyzkiej wprost Jasnej (Nr 25 nowy) dom W. Włodkowskiego, jest do sprzedania i wynajęcia znaczny wybór **Fortepjanów i Pianin** nowych i używanych, które się wynajmuje po za obręb Warszawy, to jest na letnie pomieszkanie, jak lat poprzednich **K. Fritsche.** —10085—1—3

Ktoby z osób prywatnych lub utrzymujących skład mebli, zechciał

Garnitur Mebli

na rozpłaty punktualne, pod zupełnie pewną gwarancją odstąpić, raczy się zgłosić listownie lub osobiście do Rządcy domu Nr 10, ulica Sliska. —10037—2—6

MEBLE

mahoniowe: Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i Stolik do kart, używane, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę rs 70. Ulica Nowy-Świat Nr 38, stróż wskaże. —9951—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu. Wiadomość: Ulica Marszałkowska, Nr 52, u Tapicera. —9633—5—6

---

różne Meble i sprzęty kuchenne.

Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 27, stróż wskaże, od godziny 8 do 10 zrana i od 5 do 7 po południu. —10003—2—2

Pianino

palisandrowe, o 7 oktawach, wiedeńskie, w najlepszem stanie, jest do sprzedania za cenę rs. 185, oraz Kanapka zielono kryta i Stół mahoniowy, w dobrym staniem za rs. 40. Ulica Wielka Nr 3, na dole od frontu. —9924—2—3

Od d. 10 Lipca r. b., jest do wynajęcia **Mieszkanie z meblami,** z 3 ch pokoi i kuchni złożone, na dwa miesiące.—**Plac nad Wisłą,** zdatny dla Cieśli lub na Skład drzewa, jest w każdym czasie do **wydzierżawienia** lub **sprzedania.** Wiadomość w sklepie Laferma, Krakowskie Przedmieście Nr 5 nowy. —10010—1—3

Dwa lub Trzy Pokoje,

z fortepianem i meblami, oraz przedpokój i kuchnia, w blizkości zakładu wód mineralnych na Foksalu, ogrodu Botanicznego i Dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, do odnajęcia od 8 Lipca na 2 lub 3 miesiące. Wiadomość na miejscu przy ulicy Żórawiej, w domu pod Nrem 25, u stróża Jana. —10049—1—2

Pokój

z meblami i usługą, na 1-m piętrze, na miesięcy dwa, przy familji, za rs. 12 miesięcznie, ulica Leszno Nr 21 nowy. Wiadomość u stróża. —10053—1—3

---

2 lub 3 pokoje,

(z których 1 z balkonem), przytem obszerny przedpokój, do wynajęcia z meblami lub bez. Marjańska Nr 11, mieszkania 10. —10046—1—1

LOKAL

pod Nrem 29/925, przy ulicy Chłodnej, mieszczący w sobie 2 mieszkania dogodne, po 2 pokoje i kuchnie, piwnice, drwalnie, może być całkowicie lub pojedyńczo wynajęty, od 1 Lipca 1875 r. Wiadomość bliższa u właściciela. —10062—1—2

Jest do wynajęcia każdego czasu na 6 tygodni, za umiarkowana cenę

Trzy Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, z meblami i potrzebnemi sprzętami na 1-m piętrze, przy Placu Zielonym Nr 10 nowy, stróż wskaże. —10082—1—2

Jest do wynajęcia

Salon,

z meblami i fortepianem, wspólnym wchodem, dla Osoby płci żeńskiej, na 1-m piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Uruskich Nr 28, stróż wskaże. —10075—1—3

Zaraz do wynajęcia przy rogu ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej, pod Nr 1713B, nowy Nr 11, obok Doliny Szwajcarskiej

Lokal parterowy,

składający się z Przedpokoju i Salonu siedmiu Pokoi, oraz antresoli, Kuchni i Pralni, Spiżarni, Drwalni, wraz ze stajnią i Wozownią lub bez.

Wiadomość u miejscowego stróża Wincentego. 1—3 —10090—

SKLEP

w pryncypalnem miejscu, z wystawą i gazem, kompletnie urządzony, jest zaraz do odstąpienia na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Bednarskiej Nr 429, 43 nowy. —10081—1—3

POKÓJ

duży, o 3 oknach, do wynajęcia od 8 Lipca. Ulica Mostowa Nr 3, stróż wskaże. —9897—3—3

LOKAL

składający się z dwóch pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, przy ulicy Krak.-Przedmieście pod Nrem 438, jest do wynajęcia każdego czasu. —9887—3—3

MIESZKANIE

dla pojedyńczej osoby, składające się z Pokoju i Przedpokoju od frontu, z oddzielnem wejściem, na 2m piętrze, przy ulicy Nowolipie, Nr 10, kwartalnie Rs. 25. Dowiedzieć się można pod Nr 4, ulica Jasna, mieszkania Nr 6, od godziny 10ej rano do 3ej po południu. —9665— 3—3

POKOJE

do wynajęcia z meblami i usługą, od 8 Lipca, oraz do sprzedania doskonała **Peklownia i Wędlina** Litewska. Warecka Nr 5, mieszkania 1. —9960—2—3

Blizko Saskiego Ogrodu

jest do odnajęcia do dnia 1 (13) Września **Lokal** na 1m piętrze od frontu, złożony z 2ch Pokoi, Passażu i Kuchni, z Piwnicą, Składem na drwa i Górą, za umiarkowaną cenę Ulica Grzybowska, Nr 15. Bliższa wiadomość u Właściciela domu, lub w Składzie Nasion W. Berlińskiego, ulica Rymarska, naprzeciw Banku. —9941— 2—3—

Pokój z przedpokojem

frontowy, wejście osobne, przy ulicy Pawiej zaraz od Dzikiej, do wynajęcia od 8 Lipca za cenę nizką. Wiadomość ulica Karmelicka Nr. 16, 1-e piętro lub w Dystylarni W. Tykocinera u kassjera. 6—6 —9733

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

LOKAL

składający się z siedmiu pokoi, przytem kuchnia, piwnica, komórka na drzewo, góra oddzielna i mała komórka przy kuchni.—Tamże są do sprzedania **Dwa Lustra** w złoconych ramach, **Dwie Konsolki, Meble i kuchenne sprzęty.** Plac Ś-go Aleksandra Nr domu 7, stróż wskaże. —9881—3—3

Jeden Pokój

w domu przy Foksalu (gdzie wody mineralne) na 2 m piętrze, z osobnem wejściem, z oknem na ogród, z usługą, z meblami lub bez, do odnajęcia zaraz. Wiadomość przy ulicy Szczygłej Nr domu 6, mieszkania 5. —10022—2—3

MIESZKAŃ PARĘ

do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1875 r. po cenach przystępnych, złożonych z 5 pokoi i kuchni, z 3 pokoi i kuchni i 2 pokoi i kuchni. Wiadomość powziąść można u Rządcy przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —9968—3—3

W bliskości Nowego Światu, jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany z usługą i samowarem. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5. —9844—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Granicznej Nr 1078a,

trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, góra i piwnica, oraz 1 **Salon** o 3-ch oknach. Tamże do sprzedania **Okiennice okute.** —9489—6—6

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych odnowionych

LOKALI

w każdym czasie do najęcia Twarda Nr 36. —10007—2—12

Przy ulicy Włodzimierskiej w domu pod Nr 403/9h z lokalu frontowego po lewej stronie bramy mogą być urządzone **SKLEPY** i wynajęte razem lub oddzielnie z mieszkaniami od 1-go Paź. r. b. wiadomość na miejscu. 1—3 —10057—

Sklep Wiktuałów,

ze wszystkiemi zasobami, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowolipki Nr 34 nowy, wiadomość w sklepiku. —10071—1—3

POKÓJ

do odnajęcia od 8 Lipca r. b., na dole od frontu. Ulica Krucza Nr 2 nowy. —9814—

Są do wynajęcia:

Trzy Pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od 1 Lipca.

Dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, od 1 go Października, przy ulicy Szczygłej pod Nrem 6 nowym. —9863—3—3

Przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, w domu Nr 1338, do wynajęcia w każdym czasie

3 lub 4 Pokoje,

z meblami lub bez mebli. Wiadomość u właściciela domu. —9877—3—3

Do najęcia zaraz lub od 1 Października

LOKAL

złożony z salonu i sześciu lub dziewięciu pokoi, na 1-m piętrze, na ulicy Wiejskiej pod Nrem 12. —9889—3—3

Pokój umeblowany,

do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość w magazynie, ulica Rymarska Nr 12. —9942—2—2

MIESZKANIE

składające się z 4 pokoi i kuchni, oraz 2 ch komórek, na 1 m piętrze, **w blizkości Saskiego Ogrodu,** jest **natychmiast** do najęcia. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 22, w kantorze ubezpieczeń. —10005—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Ś-to Jerskiej na 1-m piętrze od frontu

Salon

przy familji, za rs. 12 miesięcznie, z usługą, meblami, opałem lub bez. Wiadomość: ulica Długa Nr 21, mieszkania 20. —9812—3—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca

DWA POKOJE

pasaż i kuchnia, spiżarka i wygódka, za rs. 180 rocznie, lokal ten będzie odnowiony. Chłodna Nr 40, zastać można do 12 w południe. —9953—2—3

SKLEP z 2 ma pokojami i kuchnią, jest do wynajęcia od Ś-go Jana na Muranowie, w targowem miejscu pod Nrem 2202, 21 nowy, w sklepie tym od lat kilkunastu jest handel wędlin; może być wynajęty na inny proceder. Wiadomość na Nalewkach Nr 21 nowy, w Izbie Felczerskiej p. Swieca, w domu gdzie Hotel Londyński. —9886—3—3

Jest do wynajęcia natychmiast

Sklep z Pokojem

i **kuchnią.** Ulica Chłodna Nr 40. —10023—2—3

Nagrody rs. 20.

W dniu 4 b. m., o trzy kwadranse na 12-tą w południe, idąc od Hotelu Drezdeńskiego ulicą Długą i brzegiem Szerokiej Freta, obok kościoła Ś-go Ducha, zgubiono **2 bileta bankowe po rs. 25,** z specyfikacją sprawunków, obwinięte w cienką bibułkę żółtawą. Sumiennego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Przyrynek Nr 10 nowy, mieszkania 6. —9978—2—3

Dnia 3 b. m., został skradziony z mieszkania **Zegarek złoty angielski,** zupełnie płaski, z łańcuszkiem długim, o dwóch kopertach grawirowanych. Uprasza się panów Jubilerów i Zegarmistrzów, o zwrócenie bacznej uwagi na pomieniony zegarek i zawiadomienie na Krakowskie Przedmieście pod Nr 53, na 3 piętro. —10042—1—1

W Niedzielę 4 b. m., zostawiono na filarze przed kościołem Ś-go Aleksandra **Książkę do nabożeństwa,** pod tytułem: **Głos Duszy,** w czarny półskórek oprawna. Biedna wdowa, dla której książka ta stanowi pamiątkę po mężu, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie na Plac Ś-go Aleksandra Nr 2, do mieszkania Nr 3. —10039—2—2

W Niedzielę, wychodząc po skończeniu widowiska z ogródka Alhambra, zostawiono

Chustkę czarną

tybetową. Sumienny znalazca, raczy zwrócić takową na ulicę Nowolipki Nr 6 domu, do suteryny. —10044—1—1

Z ulicy Złotej z pod Nr. 21, wybiegł i

Pies Wyżeł,

z rassy setrów, żółty, łapy i brzuch białe. Kto takowego odprowadzi pod powyższy numer, otrzyma nagrody rs. 2, nieprawy przywłaściciel, do odpowiedzialności sądowej pociągany będzie. —10045—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.